REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 3[illegible]
Telefony redakcji: 556-53; 565-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 9—1[illegible]

Dziś 6 stron Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 Kraków. 17 października 1947 r. Nr. 285



Kopalnia „Paweł" w ubiegłym miesiącu, jako pierwsza w Polsce przekroczyła przedwojenne normy wydobycia. Jest to również zasługa tego rębacza - rekordzisty, którego widzimy przy pracy w „filarze".

Rozbrojenie w praktyce

USA i Wielka Brytania chronią potencjał przemysłowy Niemiec

Zamiast 1636 fabryk zdemontuje się 682

BERLIN. — General sir Brian Robertson, członek rady kontroli i brytyjski gubernator wojskowy w Niemczech, oświadczył na konferencji prasowej, że w Berlinie została ogłoszona ostateczna lista fabryk połączonych stref, przeznaczonych do demontażu. Na mocy układu między czterema mocarstwami ilość zdemontowanych fabryk powinna wynosić 1636. Zdemontuje się tylko 682 fabryki (w czym 302 fabryki przemysłu wojennego).

General Robertson podkreślił, że lista ta jest definitywna.

Demontaż fabryk niemieckich potrwa 2 lata. Przy rozbiórce zajętych będzie 30.000 robotników. 75 proc. maszyn uzyskanych z demontażu przeznaczona jest jako odszkodowania dla państw zachodnich, a 25 proc. dla Polski i ZSRR.

Wspólautor projektu przyznaje:

Plan Marshalla nie odbuduje świata

Prawdziwa pomoc nie może być szantażem

Pożegnalne oświadczenie Claytona

WASZYNGTON. — William Clayton, ustępując ze stanowiska podsekretarza stanu dla spraw gospodarczych, oświadczył na konferencji prasowej, że nie przewiduje się w Stanach Zjednoczonych żadnego poważnego kryzysu gospodarczego i że należy się liczyć w najbliższym czasie z poważną obniżką cen na rynku amerykańskim.

Mówiąc o planie Marshalla, Clayton twierdził, że dla rekonstrukcji świata potrzeba będzie przynajmniej kilkanaście pokoleń. Plan Marshalla ma bardzo mało szans, aby osiągnąć ten cel, chyba że będzie dopełniony powrotem wolnej wymiany handlowej pomiędzy wszystkimi narodami. Jest bardzo ważne, zapewniał Clayton, aby Stany Zjednoczone w dużej mierze uczestniczyły w każdej akcji do odbudowy ekonomicznej świata, jeśli nie chcą być świadkami dekadencji gospodarczej, która w końcowym stadium będzie poważną groźbą dla półkuli zachodniej.

Następnie Clayton wyraził nadzieję, że tradycyjny bieg wymiany handlowej pomiędzy krajami wschodnimi i zachodnimi Europy zostanie w przyszłości wznowiony.

Wreszcie Clayton stwierdził, że Ameryka nie powinna łączyć ze swą ofertą pomocy dla krajów europejskich jakichkolwiek warunków, które krępowałyby odnośne rządy w ich planach socjalizacji i w innych zarządzeniach wewnętrznych i ekonomicznych.

„Byłoby wielkim błędem — powiedział Clayton — gdybyśmy chcieli warunkować arbitralnie naszą pomoc, domagając się, aby wszystkie kraje miały takie rządy, jakie się nam podobają."

Z ostatniej chwili

Strajk floty handlowej

PARYŻ. — Francuska agencja prasowa donosi, że we czwartek, o godz. 7 rano, załogi francuskich statków handlowych przystąpiły do strajku wskutek zerwania rozmów między przedstawicielami marynarzy a rządem.

Dymisja adm. Nimitza

NOWY JORK. — Admirał Nimitz oświadczył, że w połowie grudnia opuszcza stanowisko szefa operacji morskich floty Stanów Zjednoczonych. Pozostanie jednak nadal w służbie czynnej.

Za krew i łzy milionów

Zbrodniarze wojenni muszą ponieść karę

Polska żąda sprawiedliwości od ONZ

NOWY JORK. — Delegacja polska na komisji prawnej Zgromadzenia Generalnego wystąpiła z poparciem rezolucji jugosłowiańskiej, żądającej, aby Zgromadzenie wezwało wszystkich swych członków do realizacji postanowień i uchwał ONZ w sprawie wydania przestępców wojennych, quislingowców i zdrajców krajom, w których popełnili oni zbrodnie.

Stanowisko Polski uzasadnił dr. Laks, przedstawiciel Polski w Sojuszniczej Komisji dla spraw zbrodni wojennych w Londynie, stwierdzając, że delegacja polska będzie nalegać nadal na wydanie zainteresowanym państwom, więc i Polsce, wszystkich zbrodniarzy wojennych. Dr. Laks podkreślił również, że już od pierwszych miesięcy po wojnie zaczęła coraz bardziej w pewnych kołach międzynarodowych przeważać tendencja lekceważenia wagi całego zagadnienia przestępców wojennych.

Dr Laks przypomniał, że nawet naczelny dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Clay stwierdził, iż polityka denazyfikacyjna w Niemczech całkowicie się nie powiodła.

7 GENERAŁÓW - MORDERCÓW

brakuje nam do kompletu

WARSZAWA. — Władze polskie czynią starania u władz amerykańskich o wdanie szefa sztabu frontu wschodniego, generała broni pancernej. — *Heinza Guderiana*, generała SS — *Ericha won dem Bacha*, dowódcy grupy „środek" na froncie wschodnim — *gen. płk. Reinhardta*, dowódcy dziewiątej armii, operującej w rejonie Warszawy jesienią 1944 roku — Vormana i jego późniejszego następcy — gen. *Smulo von Luttwitza*, SS Gruppenfuhrera i generała policji, szefa policji poznańskiej — *Reinfahrta*, który był ponad to zwierzchnikiem *słynnej brygady przestępców Dirlewangera, krwawo zapisanej w pamięci warszawiaków w okresie powstania* i gen. SS i policji, kierującego po kapitulacji powstania rabunkiem i niszczeniem Warszawy — *Geibla*. Wszyscy ci generałowie odpowiedzialni są za zbrodnie, jakich dokonywano w czasie powstania na ludności warszawskiej oraz za bestialskie zrujnowanie stolicy.

[illegible] generałów. Dwóch z nich, a mianowicie generał SS, skazany przez sąd amerykański na śmierć, likwidator ghetta warszawskiego [illegible] macntu. aowocca [illegible] „Warszawa" po powstaniu, *Eisenstock*, przebywają oddawna w więzieniu mokotowskim w Warszawie.

Czy Eisenhower będzie drugim Rooseveltem?

NOWY JORK. — B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace, wygłosił w Baltimore przemówienie, w którym omówił m. in., kandydaturę gen. Eisenhowera na stanowisko prezydenta USA. Wallace stwierdził, że, zdaniem jego, gdyby Eisenhower został wybrany prezydentem, to mógłby pozostać na tym stanowisku nie przez jedną kadencję, lecz przez przynajmniej cztery i sprawować rządy w Ameryce przez 16 lat.

Wielki dzien boksu

MOSKWA - POLSKA POŁUDNIOWA 12:4

[illegible]

[illegible] oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz bokserski Moskwa — Polska Płd. Mimo dnia powszedniego i wczesnej pory na boisku zgromadziło się ponad 10.000 widzów.

Spotkanie czwartkowe stało na niższym poziomie, niż niedzielny mecz w Warszawie. Obydwie drużyny wystąpiły w zmienionych składach. W ósemce ZSRR z oficjalnej reprezentacji występowało tylko trzech pięściarzy: **Segałowicz** w wadze muszej, **Grejner** w lekkiej i **Szczerbakow** w półśredniej. W drużynie Polski Południowej [illegible] ósemki reprezentacyjnej walczył jedynie [illegible] naszej ósemki raźki był najlepszym pięściarzem naszej ósemki.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań przedstawiały się następująco:

Waga musza: Segałowicz (Moskwa) wygrał wysoko na pkt. z Malakiem (Polska).

Waga kogucia: Hanukajew (Moskwa) przegrał z Krużą na skutek kontuzji łuku brwiowego w [illegible] gim starciu przez t. ko.

Waga piórkowa: Arjstonowowi (Moskwa) przyznano zwycięstwo [illegible] pkt. nad Czortkiem mimo, że Polak był wyraźnie lepszy od swojego przeciwnika.

Waga lekka: Grejner po [illegible]

Waga półśrednia: Szczerbakow (Moskwa) wygrał przez t. ko. w drugim starciu z Olejnikiem (Polska).

Waga średnia: Gowrylow (Moskwa) przegrał na pkt. z Szymankiewiczem (Polska).

Waga półciężka: Pierow (Moskwa) wygrał walkę na skutek dyskwalifikacji Nowary (Polska).

Waga ciężka: Linamagi (Moskwa) już w 2 min znokautował Pateroka.

Zawody prowadzili w ringu sędzia radziecki **Stepanow** i Polak [illegible]. Punktowali Kudrin (ZSRR), Kobza (Czechosłowacja) i Federowicz Polska. Spotkanie czwartkowe wykazało, że między ekstraklasą a rezerwami pięściarstwa polskiego istnieje duża różnica klasy. W przeciwieństwie do [illegible] szej drużyny zespół radziecki, w którym znajdowało się aż 5 rezerwowych, był bardziej wyrównany z wyjątkiem zupełnie słabego Gawryłowa.

Widownia miała pretensje do komisji sędziowskiej po ogłoszeniu wyniku walki w wadze piórkowej. Zasadniczo spotkanie to miał [illegible] bieg wyrównany a Czortek [illegible] jedynie w trzecim starciu przewagę przegrywając drugą rundę dość wysoko. Ponieważ ustalono, że w spotkaniu tym nie będzie wyników remisowych, walkę raczej wygrał Arjstagow.

W wadze półciężkiej Nowara został zbyt pochopnie zdyskwalifikowany przez sędziego ringowego za przewinienia, [illegible] downi nie mógł się dopatrzeć.

Dokładny opis czwartkowego spotkania podamy w piątkowym numerze naszego pisma.

Jak robi się sztuczny „głód"?

Fałszywa litość nad Niemcami

NOWY JORK. — Z kół poinformowanych donoszą, że administracja waszyngtońska przesłała amerykańskiemu zarządowi wojskowemu w Berlinie polecenie zebrania odpowiedniej ilości fotografii i materiałów opisowych na temat głodu w Niemczech. Materiały te mają być następnie opublikowane w USA, celem przedstawienia opinii amerykańskiej [illegible] gicznej sytuacji żywnościowej w Niemczech i przekonania jej o konieczności udzielenia Niemcom natychmiastowej pomocy.

Pod patronatem Wall-Street

AFL skręca na prawo

SAN FRANCISKO. (SAP) — Wiceprzewodniczący amerykańskiej federacji pracy John Lewis, przywódca w związku górników amerykańskich, sprzeciwił się podpisaniu deklaracji o nieprzynależności do partii komunistycznej. Na podstawie ustawy Hartleya i Tafta, władze amerykańskie żądają od przywódców związków zawodowych, aby podpisali oświadczenia, iż nie należą do partii komunistycznej.

John Lewis stanął na stanowisku niedopuszczalności takich praktyk na terenie związków zawodowych, w wyniku czego narażił się na natychmiastową repre[illegible] się ze strony reakcyjnych przywódców organizacji w postaci utraty mandatu wiceprzewodniczącego AFL.

MOSKWA. (SAP) — Komentator radia moskiewskiego podkreśla, że przywódcy Amerykańskiej Federacji Pracy i kanadyjskiego Kongresu Pracy są tylko narzędziami w rękach magnatów z Wall Street. Ci, którzy popierają doktrynę Trumana i łączą się w kampanii przeciw demokracjom, nieuchronnie służyć muszą wrogom interesów klasy pracującej, wrogom pokoju oraz [illegible] stwa światowego.

Mowa tronowa króla Michała na drugiej sesji parlamentu rumuńskiego

BUKARESZT — (SAP) Król Michał dokonał otwarcia drugiej sesji pierwszego powojennego parlamentu rumuńskiego.

W swej mowie tronowej król Michał określił zagraniczną politykę rządu i zaznaczył, że Rumunia weźmie aktywny udział w [illegible] pokoju przez [illegible] tymi narodami, które respektują suwerenność, wolność i niepodległość narodów. [illegible] oświadczył król Michał, będzie nadal utrzymywa[illegible] serdeczne przyjazne stosunki [illegible] Związkiem Radzieckim, obrońcą po[illegible]

Niemcy się demaskują
60 proc. zwolenników hitleryzmu

LONDYN — Ponad 60 proc. Niemców, [illegible] wzięli udział w masowej ankiecie, przeprowadzonej przez brytyjski zarząd wojskowy w Hamburgu i Szlezwigu, wypowiedziało opinię, że narodowy socjalizm był dobrą ideą, tylko źle zrealizowaną. Opinia przeciwna zebrała zaledwie 36 proc. głosów.

Osoby, aprobujące narodowy socjalizm, w większości swej za klęskę nazizmu czynią odpowiedzialne otoczenie Hitlera, a szczególnie Ribbentropa.

W telegraficznym SKRÓCIE

DUBLIN — Inflacja w Irlandii spowodowała wzrost kosztów utrzymania o 76% w porównaniu z rokiem 1939.

Lankowa, skąd goście powrócą do Pragi.

BATAWIA — Władze holenderskie zawiesiły republikański dziennik w Batawii za głoszenie hasel niepodległości Indonezji.

KAIR — Szef sztabu armii egipskiej gen. Ibrahim Stallah odbył inspekcję oddziałów armii lądowej, skoncentrowanych wzdłuż granicy egipsko-palestyńskiej.

ATENY — W nowej naradzie wojennej w Volos w Grecji biorą udział dowódcy greccy, ministrowie resortów wojskowych, oraz szefowie misji militarnych brytyjskiej i amerykańskiej.

RANGUN — W Rangunie rozpoczął się proces 8 morderców siedmiu ministrów burmańskich z lipca b. r. Głównym inspiratorem zbrodni był b. premier Burmy, U Saw.

KAIR — Liga arabska zarządziła bojkot towarów żydowskich, oraz wydała zakaz osiedlania się Żydów w krajach arabskich.

MOSKWA. — Decyzją ZSRR i Szwecji poselstwa obu krajów zostały podniesione do rangi ambasad.

KOSTANTYNOPOL — [illegible] Aleksandretty przybyły dwa pierwsze transporty broni amerykańskiej.

Tsaldaris był szpiegiem „Osi" stwierdza „Prawda"

MOSKWA. — „Prawda" zamieszcza list generała armii węgierskiej Uiszasy, który znajduje się obecnie w niewoli radzieckiej i który demaskuje szpiegowską działalność wicepremiera rządu greckiego Tsaldarisa na [illegible] państw „Osi".

Na wiosnę 1943 roku Tsaldaris przekazał swym mocodawcom szereg wiadomości, dotyczących siły liczebnej i uzbrojenia partyzantów greckich i oddziałów powstańczych narodowców Zervasa.

Uiszasy stwierdza, że wiadomości, dostarczane przez Tsaldarisa często pokrywały się z informacjami wywiadu niemieckiego, iż też wywiad niemiecki i włoski od [illegible]aniem i niejednokrotnie wykorzystywał je dla działania przeciwko partyzantom na Bałka[illegible]

Odbyliśmy ciekawą konferencję ze Stalinem

Oświadczenie posła Zilliacusa
po przybyciu do Warszawy

WARSZAWA. Po przybyciu do Warszawy, przewodniczący delegacji brytyjskiej, pos. Zilliacus [oświ]adczył: „Od 25 września po[dróżu]jemy po Europie, celem [zapoz]nania się z organizacją [gosp]odarki planowej w poszczególnych krajach europejskich. Zwiedziliśmy już Czechosłowację, Jugosławię i ZSRR. Przybywamy [w] tej chwili znad Morza Czarne[go], gdzie zostaliśmy przyjęci przez generalissimusa Stalina, z którym odbyliśmy bardzo ciekawą konferencję. W czasie pobytu w Polsce chcemy przestudiować wasz plan odbudowy".

W skład delegacji — poza posłem Zilliacusem — wchodzą następujący posłowie i działacze socjalistyczni Wielkiej Brytanii: Joe Rewes — spółdzielca, B. Parkin — przewodniczący parlamentarnej komisji przemysłowo-handlowej, Harold Dawes, Wiktor Collins — przemysłowiec, Gotfrey Biny — poseł lewego skrzydła Labour Party, Freed Lee — działacz związkowy, H. White — górnik, członek lewicy partyjnej oraz Irena Huyhes — sekretarka posła Zilliacusa, redaktorka „Socialist Rewiew".

Pos. H. White w czasie pobytu w ZSRR uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, łamiąc prawą nogę, tak, że do Warszawy przybył o kulach.

Po zwiedzeniu Warszawy, parlamentarzyści brytyjscy udadzą się do Łodzi i Śpały.

W sobotę, 18 b. m., od[jeżdżają] przez Berlin do Londynu.

Nic za darmo od USA
Marshall o planie pomocy dla Europy

NOWY JORK. — Na konferencji delegatów CIO (Kongres Robotników Przemysłowych) wygłosił Marshall przemówienie, poświęcone sprawie pomocy dla Europy. Marshall oświadczył, że rząd amerykański ma ograniczone pełnomocnictwa, a Kongres zbierze się zbyt późno, aby można było otrzymać jego poparcie dla programu pomocy zimowej. Marshall wyraził przekonanie, że komisje Kongresu okażą rządowi poparcie.

Omawiając sprawozdanie konferencji 16 mówca oświadczył, że kraje, uczestniczące w konferencji 16, muszą podnieść swą produkcję i przeprowadzić odpowiednie reformy skarbowe. Kraje, które mają korzystać z pomocy amerykańskiej, muszą wykazać wytrwałość i zwiększyć swój wysiłek produkcyjny.

Kończąc swe przemówienie, Mrshall wskazał na to, że pomoc [ame]rykańska dla Europy wiąże się ściśle z planami polityki amerykańskiej w Europie.

Szeroka fala strajkowa
zagraża wyczerpanej Francji

PARYŻ. — W drugim dniu strajku pracowników Metra i autobusów paryskich przybyło do Paryża z francuskiej strefy okupacyjnej i ze wszystkich części Francji 1.400 ciężarówek wojskowych dla komunikacji miejskiej, przerwanej wskutek strajku.

Wobec groźby dalszych strajków w innych gałęziach przemysłu francuskiego, Generalna Konfederacja Pracy odbyła posiedzenie, na którym ustaliła odpowiedź na oświadczenie premiera Ramadiera.

Generalna Konfederacja Pracy stwierdza, że strajk został wywołany rządową polityką niedotrzymywania przyrzeczeń i polityką nędzy społecznej.

Przedstawiciele pracowników paryskich gazowni i elektrowni odbyli z premierem Ramadier nowe rozmowy, żądając podniesienia płac.

Strajk 1.800 pracowników fabryki samochodów „Renault" ogłoszony na znak solidarności z pracownikami Metra i autobusów, może stać się sygnałem do rozpoczęcia strajków również i w innych dzi[illegible] [illegible]skiego.

»USA wyskrobują dno beczki«
aby... pomóc krajom europejskim

WASZYNGTON. — Podsekretarz stanu USA Robert Lovett oświadczył, że być może okaże się konieczne zwołanie w Paryżu konferencji 16 narodów w sprawie „planu Marshalla.

Mówiąc o potrzebach krajów europejskich uzyskania tymczasowej pomocy przed wejściem w życie nie opracowanego jeszcze „planu Marshalla", Lovett wyraził pogląd, że [illegible] do 31 grudnia br. będzie szczególnie krytyczny.

Powiedział on dalej dosłownie, [illegible] „Stany Zjednoczone wyskrobują dno beczki", ażeby uzyskać fundusze dla dopomożenia Francji i Włochom jeszcze przed uchwałą Kongresu w sprawie tymczasowego programu pomocy.

15 października br.

Kolejarze rozpoczęli wyścig pracy

Wiceminister Komunikacji, tow. W. Jastrzębski udzielił przedstawicielowi SAP informacji na temat wyścigu pracy w kolejnictwie.

WARSZAWA. — Nasz warsztat pracy — mówi min. Jastrzębski — to dwadzieścia kilka tysięcy kilometrów toru, to przeszło dwa tysiące stacyj i parę tysięcy pociągów, będących stale w ruchu. Dlatego też i nasz wyścig pracy musi wyglądać inaczej, niż w zamkniętych murach fabryki, przy prostych i łatwo uchwytnych czynnościach produkcji.

Wydajność pracy w kolejnictwie stale wzrasta. W tej chwili właśnie jesteśmy w okresie najbardziej wzmożonych przewozów buraków, ziemniaków i węgla.

W styczniu ub. roku załadowaliśmy około 200 tysięcy wagonów, w listopadzie tegoż roku, a więc w kulminacyjnym punkcie załadunek wzrósł do 400 tysięcy wagonów. W listopadzie bieżącego roku przewóz wyniesie rekordową liczbę od 570 do 600 tysięcy wagonów.

Kolejom brak taboru. Należy na okres jesienny zmniejszyć ilość wagonów zepsutych, „chorych", a zwiększyć ilość wagonów „zdrowych". Zdrowy wagon nie może nigdzie stać ani godziny. Powinien być załadowany, zajechać na miejsce przeznaczenia i natychmiast ma być wyładowany.

Chcemy usprawnić do najwyższych granic pracę naszej służby mechanicznej w warsztatach i gospodarkę wagonami, znajdującymi się w ruchu.

I to będzie właśnie nasz wyścig pracy. Ministerstwo Komunikacji przeznaczyło jako nagrody dla kolejarzy, którzy wykonają i przekroczą określoną normę — olbrzymią sumę 200 milionów złotych. Wyścig pracy rozpoczął się [illegible]

Ministerstwo Komunikacji wprowadziło od lipca b. r. wyścig pomiędzy drużynami parowozowymi, polegający na tym, która drużyna spali jak najmniej węgla. Dla najoszczędniejszych drużyn przeznaczono 40 bardzo wysokich nagród.

Pod zarząd „Orbisu"
przechodzą budynki turystyczne

WARSZAWA. — Na zlecenie Ministerstwa Komunikacji „Orbis" przeprowadza obecnie akcję przejmowania wszelakiego rodzaju budynków, służących potrzebom turystyki a znajdujących się na terenach Ziem Zachodnich.

Dotychczas przejęła 60 objektów. Są to hotele i schroniska. W obwodzie Kłodzka przejęło 18 objektów, w obwodzie Jeleniej Góry 23, w obwodzie wałbrzyskim — 67, na Mazurach — 13.

Spośród tych objektów turystycznych, „Orbis" prowadzić będzie na własny rachunek pewną ilość hotelu turystycznych a mianowicie w Szklarskiej Porębie, Słupsku, Ustce, Malborgu i Giżycku. Resztę objektów odda w dzierżawę dotychczasowym użytkownikom, a więc Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu, Polskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu, Centrali Akademickich Zw. Sportowych, Polskiemu Zw. Narciarskiemu, YMCE i innym.

Przeprowadzona akcja pozwoli na ulegalizowanie i uporządkowanie dotychczasowych sposobów eksploatacji schronisk w rejonach turystycz[illegible]

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

»Co nam zostało z 3 D?«

Demokratyczny tygodnik francuski „France d'Abord" przeprowadził niedawno ankietę we francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, dochodząc do rewelacyjnych konkluzji:

France d'Abord

„Administracja francuska praktycznie zarzuciła zupełnie w swej strefie zastosowanie systemu „3 D". Cóż to takiego te „3 D"? Jest to termin, ukuty przez Alfreda Fabre-Luce, który tak sformułował politykę Francji wobec Niemiec: „Zamiast wyciągać z Niemiec hipotetyczne reparacje, sojusznicy winni pozwolić im produkować i konsumować towary w interesie ogółu. Na Zachodzie solidarnym nie można karać jednego narodu, nie karząc równocześnie innych. Szczegółowa kontrola przemysłu niemieckiego jest i niemożliwa i bezużyteczna. Pierwszym warunkiem (naszej polityki) to stanowcza rezygnacja z „trzech D": Dezindustrializacji, Demokratyzacji i Denazyfikacji".

Fabre Luce jest przywódcą francuskich quislingów, co nie przeszkadza dowództwu strefy okupacyjnej wiernie stosować się do jego zaleceń. Demokratyzacja jest w strefie fikcją.

„Jakże można mówić o „demokratyzacji", gdy setki rządzą strefą francuską w Niemczech, jak murzyńskim królestwem, gdy wielki pisarz demokratyczny Ernst Weichert stwierdza, całkowicie rozczarowany: „Gdyby Hitler powrócił jutro, 60 proc. do 80 proc. Niemców powitałoby go z otwartymi ramionami. Jeżeli zaś chodzi o denazyfikację, to najlepiej przypomnieć końcowe słowa raportu „komitetu studiów Europejskich: „Partia narodowo-socjalistyczna reorganizuje się w Niemczech Zachodnich bez przeszkód i przygotowuje się do objęcia władzy.

Sprawa „trzeciego D" przedstawia się równie skandalicznie. Niemcy produkują na Zachodzie rocznie 32.000 obrabiarek. Potencjał przemysłowy ulega stałemu zwiększaniu. Delegat francuski w Radzie Kontroli do spraw ekonomicznych Sergent, serdeczny przyjaciel niemieckiego magnata Wendle i Schweisgutha zostawia Niemcom wolną rękę, wypowiadając się przeciw jakimkolwiek ograniczeniom, rozbrojeniu i odprzemysławieniu. Sergent, Fabre-Lucy, gen. Koenig sabotują skuteczne rozbrojenie ideologiczne, gospodarcze i polityczne dawnej Rzeszy, dostosowując politykę okupacyjną do polityki anglosasów w połączonej strefie.

W wyniku ankiety tygodnik zaleca:

1. „Czystkę w administracji okupacyjnej francuskiej i w przemyśle niemieckim.
2. Celową, kontrolowaną przez urzędników niezwiązanych z międzynarodową finansjerią politykę reparacyjną.
3. Ograniczenie potencjału przemysłowego Niemiec i całkowite przestawienie ich przemysłu na przemysł niemiecki.
4. Rząd czterech stronnictw, który nie dałby się użyć do składania Atlantów.

Tylko polityka, biorąca swój początek z układów w Jałcie i Poczdamie może uchronić Europę i świat od powtórzenia się dramatu 1939 roku".

Plenum KCZZ zwołane na 28 bm.

WARSZAWA. — Prezydium KCZZ postanowiło zwołać do Warszawy plenum KCZZ na 28 [illegible] b. m.

Właściwe zadania rad zakładowych

Dotychczasowe Rady Zakładowe pracowały w różnych warunkach i bardzo często nie wywiązywały się ze swych istotnych zadań, jakie kładą na nich obowiązujące przepisy prawne.

Wybierając nowe Rady Zakładowe, musimy sobie jasno sprecyzować, co jest ich zadaniem, a czego nie powinny wykonywać. Bardzo często Rady były obrzucane zarzutami niejednokrotnie z tego powodu, że Rada podjęła się wykonywania takich czynności, które winny być załatwione przez czynniki administracyjne na kopalni czy w fabryce. Nowe Rady nie będą się już zajmowały rozdzielaniem butów, ubrań, garnków, wyprawek niemowlęcych itp., bo te sprawy należą do administracji zakładów, a Rady Zakładowe będą tylko czynnikiem kontrolnym dla stwierdzenia czy te rzeczy zostały sprawiedliwie rozdzielone. Tymi czynnościami muszą się zajmować wydziały socjalne w zakładach pracy. Rady Zakładowe muszą się zajmować tymi sprawami, o których mówią przepisy dotyczące Rad Zakładowych. Cóż więc należy do Rad Zakładowych?

Rada Zakładowa jest przedstawicielką ogółu robotników zakładu pracy i jako taka współpracuje z dyrekcją w zakresie gospodarki zakładu pracy. Rada winna być czynnikiem doradczym w sprawach technicznych, występować z wnioskami w sprawie cenników, płac akordowych, czuwać nad ulepszeniem produkcji, mając przy tym na uwadze ogólne wytyczne polityki gospodarczej naszego państwa. Rada współdecyduje w sprawach dotyczących bytu pracowników zakładu. Bez [illegible] uzgodnienia i wspólnej decyzji kierownictwa zakładu i rady zakładowej, wymagających wspólnych podpisów dyrektora i przedstawiciela Rady Zakładowej, nie mogą być załatwiane następujące sprawy:

1. Przyjmowanie i wydalanie pracowników nie mianowanych przez instytucje nadrzędne zakładów.
2. wprowadzanie regulaminów pracy:
3. [illegible]
4. [illegible] lę i święta w wyjątkowych wypadkach;
5. ustalenie wysokości wynagrodzenia za pracę pracownika przy użyciu własnych narzędzi pracy;
6. nakładanie kar za wykroczenie ze strony pracowników,
7. przydział służbowych lokali dla pracowników;
8. zarządzenie o bezpieczeństwie i higienie pracy;
9. zarządzenia dotyczące instytucji opieki i kulturalno-oświatowych, jak żłobki, świetlice wczasy robotnicze, wykłady, itp.;
10. zarządzenie w sprawie doraźnych składek na cele samopomocy potrącanych z wypłat pracowników.

Rady Zakładowe posiadają więc olbrzymi wpływ na produkcję i rozwój przedsiębiorstwa i na całokształt pracy. Niech Rady Zakładowe wypełniają tylko to, co nakładają na nie przepisy, a wypełnią swe obowiązki ku pełnemu zadowoleniu pracowników i zarazem wypełnią szczerze obowiązki względem państwa.

W tym właśnie okresie, kiedy wybieramy Rady Zakładowe, które będą już stałym instrumentem w zakładach pracy, a które są najniższymi ogniwami Związków Zawodowych w terenie nie od rzeczy jest przypomnieć właściwe obowiązki Rad Zakładowych, i równocześnie nie dopuścić do wykonywania tych czynności, które [illegible] do nich nie należały. Dyrekcja zakładu musi wykonać to, co do niej należy, a Rada Zakładowa znowu wykona to, co nakładają [illegible] nią przepisy.

Jeśli tak będziemy pojmować [illegible] zarazem wykonywać obowiązki Rad Zakładowych, to instytucja ta stanie się błogosławieństwem dla pracowników każdego zakładu pracy.

K. Łaskowski

DRZEWO z Niemiec na odbudowę wsi polskich

WARSZAWA. — Niemcy [illegible] zane są dostarczyć nam pewien [illegible] drewna wzamian za [illegible] wyrządzone w Polsce podczas wojny i okupacji.

Obecnie do kraju nadchodzi [illegible] drogą morską, przez [illegible] ciński, *wielki transport obejmujący 40 tys. metrów sześciennych drewna* [illegible] *na cele odbudowy kraju, a przede wszystkim wsi polskich*. Należy podkreślić, że bieżący transport zawiera wszystkie asortymenty drewna, potrzebne dla budownictwa.

[illegible] będzie chłopom po cenach sztywnych przez składy Pagedu, znajdujące się w miastach powiatowych i miasteczkach [illegible] terenie całego kraju.

Wielkie ilości środków leczniczych otrzymała Polska od Związku Radzieckiego

WARSZAWA (SAP). W ciągu ostatniego dwulecia Związek Radziecki dostarczył Polsce wielkich ilości niezbędnych dla nas leków.

Otrzymaliśmy od ZSRR 500 litrów pentowakcyny, do szczepienia przeciwko durowi brzusznemu i czerwonce. Ilość ta jest wystarczająca dla pół miliona ludzi. Następnie bakteriofat suchy (4 miliony pastylek), środek leczniczy i zapobiegający czerwonce. 300 tys. sztuk przeciwkoczerwonkowej w tabletkach, 100 tys. porcyj szczepionki przeciwko durowi plamistemu i 400 kg sulfidyny, 6700 kg preparatów sulfamidowych, doskonałych przeciwko zapaleniu płuc, [illegible] chorobom wenerycznym, 100 kg bizmutu poza tym olbrzymią ilość leków i szczepionek, które pozostawiły nam radzieckie kolumny przeciwepidemiczne, które w składzie 130 ludzi pracowały u nas [illegible] pół roku. Kolumny przeciwepidemiczne sprowadziły ogółem do Polski 10 wagonów lekarstw szczepionek, środków dezynfekcyjnych.

Pomoc Związku Radzieckiego dla Polski rozpoczęła się bardzo wcześnie. [illegible] Zapoczątkowały ją dwa olbrzymie samochody ciężarowe, załadowane lekami i szczepionkami, które w lutym 1945 roku zajechały do Białegostoku.

MNIEJ GRUZU – WIĘCEJ PIENIĘDZY

oto rezultat naszej ofiarności na rzecz Stolicy

WARSZAWA. — W związku z zakończeniem Miesiąca Odbudowy Warszawy, przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził wywiad z prezydentem m. st. Warszawy tow. inż. *Tołwińskim*.

„Rezultaty Miesiąca Odbudowy Warszawy — mówi prezydent Tołwiński — *to ponad 200 tys. m³ gruzu usuniętego z miasta przez 100 tys. osób, które wzięły bezpośredni udział w odgruzowywaniu stolicy.*

Z inicjatywy Rad Narodowych, [illegible] i Dzielnicowych *oczyszczono tereny 14 ogródków jordanowskich.* W akcji odgruzowywania wzięli czynny udział wszyscy dostojnicy państwowi: *Prezydent R. P., premier, Marszałek, ministrowie i generalicja.*

Organizacje wiejskie, szczególnie z powiatów bliskich Warszawy, nie pozostały w tyle. *Chłopi wywozili gruz własnymi furmankami.*

W wyniku przeprowadzonych zbiórek pieniężnych, wpłynęło do 27 września 232 *miliony złotych.* Łącznie z zadeklarowanymi, a nie wpłaconymi jeszcze kwotami, można oceniać rezultaty zbiórki *na pół miliarda zł*, a więc tyle ile zdołano zebrać w ciągu całego [illegible] roku".

Z naszego stanowiska

Jednolity front robotniczy a wybory do rad zakładowych

Stosownie do stanowiska obydwu partyj robotniczych oraz związków zawodowych nadchodzący okres wyborów do rad zakładowych [illegible] cechować walka polityczna o mandaty i wpływy. Nie chodzi o wygrywanie nieporozumień i głaskanie osobistych ambicyj, zgodnie z poglądem naszych naczelnych władz partyjnych chcemy, aby [illegible] rad zakładowych przeszli [illegible] obdarzeni największym zaufaniem swych współtowarzyszy pracy, aby to byli ludzie, którzy dają najwyższe gwarancje, że nie tylko będą chcieli, ale również i będą umieli podołać przyjętym na [illegible] wiązkom. Takie jest nasze zasadnicze stanowisko i niewątpliwie jesteśmy w tym punkcie zgodni z towarzyszami z PPR.

Wiemy, że [illegible] robotniczych jest jeszcze spora [illegible] ba sekciarzy, którzy skłonni byliby mniemać, że wybory do rad zakładowych — to walka [illegible] wy i mandaty. Nie [illegible] jed [illegible] ników. Interes mas robotniczych jest wspólny, tak wspólnie [illegible] ne warunki, w których musimy odbudowywać nasz zniszczony kraj licząc przede wszystkim na własne siły i własne możliwości.

Nie ukrywaliśmy nigdy naszych zastrzeżeń, co do zbyt małych wpływów naszej partii na terenie administracji przemysłowej, w której dysponujemy tylko niewielką ilością stanowisk kierowniczych. Z tego jednak wcale nie wynika, abyśmy uważali, że wolno nam się uchylać od bezpośredniej odpowiedzialności za rozwój przemysłu w Polsce, wzrost produkcji [illegible] wszystkich jego gałęziach, atmosferę pracy w zakładach przemysłowych, dyscyplinę pracy i wzrost wydajności.

Rady zakładowe nie są organem administracji w ogóle, a przemysłowej w szczególności. Mogą one jednak w poważnym stopniu ułatwić kierownictwu jego trudne zadanie. Im bardziej wypróbowani i doświadczeni ludzie w nich zasiędą, im więcej będą rozumieli swą odpowiedzialność, tym łatwiej będzie można rozwiązywać trudności poszczególnych zakładów, a w rezultacie całych przemysłów.

Dlatego właśnie mówimy, że dobór ludzi do rad zakładowych powinien odbywać się ściśle wedle kryteriów rzeczowych. Najlepsi powinny być wysunięci na czoło. Jeśli w niektórych zakładach okaże się, że pepesowcy znaleźli się w większości w radach zakładowych, to będziemy od nich wymagali, aby ciążące na nich obowiązki wykonywali tak najsumienniej z myślą o interesach państwa i klasy robotniczej. Jeśli w innych [illegible] ekają peperowcy, to najpierw szczerze pogratulujemy im zaszczytnego sukcesu, a potem zobowiążemy się do udzielenia im poparcia stosownie do istniejących [illegible].

Wyrazem takich właśnie nastawień ideowych jest zasada wspólnych list związkowych, na których znajdują się przedstawiciele obydwu partyj [illegible] niczych, oraz robotnicy i [illegible] cownicy bezpartyjni. Wspólna lista jest właśnie dowodem jednolitego frontu robotniczego i wspólności interesów całego świata pracy.

Aczkolwiek na jednolitych listach figurują odrębne grupy to uważamy, że nawet w samym akcie wyborczym jest miejsce również na zadokumentowanie wspólnego frontu robotniczego. Głosujemy [illegible] soby, a nie na listy! I aczkolwiek jest zrozumiałe, że pepesowcy będą przede wszystkim głosowali na własnych kandydatów, podobnie zresztą jak i peperowcy, tym niemniej jednak i w tym momencie istnieją [illegible] poważne możliwości współpracy i wzajemnego poparcia kandydatów obydwu partyj.

Stosownie do międzypartyjnego porozumienia ograniczono ilość kandydatów, wysuwanych przez grupy ideowo-polityczne. Każdy wyborca będzie dysponował [illegible] ilością głosów, aniżeli będzie wynosiła liczba kandydatów z jego ugrupowania. Ta okoliczność stwarza dodatkową, a bardzo poważną sposobność pogłębienia i rozszerzenia współpracy przez oddanie sobie [illegible] przy wyborach.

[illegible] wybory do [illegible] zakładowych mamy przed oczyma poważne osiągnięcia, które w okresie powojennym uzyskaliśmy w naszym kraju właśnie dzięki wspólnym wysiłkom klasy pracującej, dzięki jednolitemu frontowi obydwu partyj robotniczych oraz szczerej współpracy wszystkich partyj demokratycznych. Wiemy jak wielkich trudności uniknęliśmy dzięki przyjętej zasadzie wspólnej pracy przy pokonywaniu trudności. Wiemy, jak wiele przeszkód udało nam się pokonać właśnie dzięki temu, że cały nasz wysiłek był obliczony na osiągnięcie wspólnych celów, na uzyskanie wspólnych sukcesów.

Życie państwa i jego rozwój — to praca poszczególnych komórek, a komórki przemysłowe — zakłady produkcyjne i biura kierownicze — odgrywają rolę specjalnie doniosłą i ważną. Nawet na moment nie wolno [illegible], że cały naród znajduje [illegible] szu ku przyszłości a klasa robotnicza stanowi czoło tego marszu. Jej osiągnięcia decydują o postępach w pracy, o tempie odbudowy kraju, o skali, w której będziemy mogli wykonać stojące przed nami [illegible] i zrealizować plany obowiązujące na poszczególnych odcinkach.

Dlatego właśnie utworzyliśmy wspólny front na samym wstępie nowej niepodległości, dlatego go kontynuujemy, wzmacniamy i rozszerzamy. Na żadnym odcinku [illegible] go osłabić.

[illegible]

W 125 proc. wykonano plan

przy [illegible] komunikacji

WARSZAWA. — Tegoroczny program odbudowy komunikacji zostanie wykonany z nadwyżką 25 proc., [illegible] regu dodatkowych robót. Wynika to ze sprawozdań złożonych na zjeździe naczelników Służby Drogowej.

Dyrekcja krakowska odbudowuje szereg mostów na linii podkarpackiej, przebudowuje stację Żurawica i przystępuje do przekucia na prześwit normalny torów na linii Kraków–Przemyśl. [illegible] do [illegible] dziernika br. ogółem 28 robót, w [illegible] mosty [illegible] Dunajec [illegible] Tar[illegible] i N[illegible] S[illegible] i t[illegible] w Kamionce.

W intensywnej pracy, jak [illegible] przy odbudowie tunelu w [illegible] wie, bierze udział 1200 ludzi. Planowane ukończenie odbudowy tunelu w drugiej połowie stycznia będzie miało wielkie znaczenie w związku ze skróceniem torów o 150 km przewozu produktów naftowych.

W dyrekcji katowickiej przekuwa się tory i odbudowuje szereg mostów na liniach tranzytowych z Czechosłowacją.

Idą w świat towary polskie

WARSZAWA. — W ciągu ostatniego okresu odesłano za granicę szereg transportów za pośrednictwem Gł. Wydziału Transportowego „Spo[illegible]".

Najpoważniejsza pozycja — to eksport jaj do Anglii i Szwajcarii. *„Jajko Nr 30.000.000" - jak wiadomo — wylądowało już w rękach angielskiej gospodyni. Granicę szwajcarską przejechało już 60 wagonów jaj. Stanowi to już przeszło 8.000.000 jaj.*

Pierwsza Konferencja aktywów kobiecych PPS i PPR

(S) W Krakowie odbył [illegible] wojewódzki zjazd aktywów kobiecych Polskiej Partii Socjalistycznej. Zjazdowi przewodniczyła kierowniczka Samodzielnego Referatu Kobiet przy WK PPS, tow. Bolesława Gołąbowa.

Po powitaniu uczestniczek Zjazdu tow. Gołąbowa podkreśliła trudności, na jakie ciągle jeszcze natrafia praca na odcinku kobiecym, podając jako cele zjazdu: Skoordynowanie pracy w terenie, omówienie akcji weryfikacyjnej, zadania i znaczenie akcji szkoleniowej oraz konieczność współpracy z Wydziałem Kobiecym Polskiej Partii Robotniczej.

Omawiając ostatni punkt, zaznaczyła referentka, że współpraca ta nie jest podyktowana względami chwilowej koniunktury, lecz jest wynikiem długoletnich doświadczeń, wykazujących, że brak jedności działania całej klasy robotniczej wychodził zawsze na niekorzyść świata pracy i stwarzał podatny grunt panoszącemu się faszyzmowi. W dalszym ciągu swego przemówienia omówiła znaczenie i rolę kobiet w dzisiejszej rzeczywistości, nawołując do współpracy ze Społ. Obywatelską Ligą Kobiet, jako ekspozyturą na terenie Polski potężnej organizacji kobiecej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, której głównym celem jest utrwalenie pokoju i przeciwstawienie się podżegaczom wojennym.

Po przemówieniu tow. Gołąbowej delegatki z terenu składały sprawozdania z działalności Sekcyj kobiecych przy Powiatowych Komitetach. Ze sprawozdań tych wynika, że udział kobiet w Polskiej Partii Socjalistycznej zatacza coraz szersze kręgi, wciągając w orbitę swoich celów [illegible] coraz szersze masy kobiece. Po złożeniu sprawozdań przez delegatki powiatowe, referentka Samodzielnego Referatu Kobiet tow. Janina Noskówna, omówiła obszernie wyniki dotychczasowej pracy na terenie województwa krakowskiego.

Następnie tow. mgr Sączewska zreferowała akcję organizowania Kół Kobiet przy Komitetach Dzielnicowych i zakładach pracy na terenie m. Krakowa.

W ożywionej dyskusji brały udział towarzyszki dr Głuska z Chrzanowa, tow. Kuzma z Białej, tow. Sitowa z Tarnowa, tow. Rojkowa i Piechókowa z Nowego Sącza, oraz towarzyszki mgr Mathiaszowa, Ruszałówna, Ćwikowa, Marciniakówna, Szymkiewiczówna z Krakowa.

*

W godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze zebranie kobiecych aktywów wojewódzkich PPS i PPR. Wspólnej konferencji przewodniczyła przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet PPS tow. Drobnerowa. Do prezydium powołano: tow. Legomską, kierowniczkę Wydziału Kobiet KW PPR tow. Gołąbową, kierowniczkę Samodzielnego Referatu Kobiet WK PPS, tow. dr Świerczewską PPR, tow. dr Głuską PPS, oraz tow. Waszkiewicz PPR.

Po powitaniu Zjazdu przez tow. Drobnerową zagaiła konferencję tow. Legomska, podkreślając znaczenie dzisiejszych wspólnych obrad, jako pierwszych tego rodzaju. Celem ich jest omówienie metod i sposobów współpracy nad zwalczaniem ciemnoty i zacofania wśród mas kobiecych w Polsce. „Jeśli zdobędziemy kobiety, zakończyła swe przemówienie tow. Legomska — możemy powiedzieć, że zwyciężyła demokracja".

W dalszym ciągu obrad referat polityczny pt. „Jedność działania w walce z reakcją" wygłosiła tow. dr Świerszczewska PPR. Referat „Współpraca na terenie SOLK" wygłosiła tow. mgr Mathiaszowa PPS. Referat [illegible] platformie współpracy obu Partyj z punktu widzenia kobiecego" wygłosiła tow. B. Gołąbowa PPS.

W ożywionej dyskusji zabierały głos liczne członkinie obu Partyj podnosząc zgodnie konieczność jak najściślejszej współpracy na terenie takich placówek jak S.O.L.K., RTPD, organizacje młodzieżowe, komitety opieki społecznej Towarzystwo Uniw. Robotn. Podkreślono również konieczność udziału członkiń obu Partyj w pracy komitetów rodzicielskich jako placówek, mających wielkie znaczenie w zagadnieniu wychowania młodzieży, w walce z alkoholizmem [illegible] w akcji podniesienia poziomu etycznego ogółu społeczeństwa.

Następnie uchwalono przez aklamację rezolucję w następującym brzmieniu:

„Solidaryzujemy się z uchwałami centralnych władz naszych Partyj, dotyczących realizacji zasad Jednolitego Frontu; ze szczególną radością powitałyśmy oddźwięk, jaki znalazły uchwały CKW PPS i KC PPR a który [illegible]raził się w tysiącach odbytych wspólnych zebrań członków obu Partyj bratnich w całym kraju.

Członkinie PPR i PPS, czołowy oddział polskich robotnic, chłopek i inteligentek pracujących, zobowiązały się do walki z zacofaniem, zakorzenionym głęboko w szerokich masach kobiecych w Polsce. Przez systematyczną pracę oświatową i społeczną, wspólnymi siłami wypleniać będziemy przesądy, ciemnotę i bierność — smutne dziedzictwo przeszłości, ciążące na kobiecie polskiej.

Dążyć będziemy do podniesienia zawodowych kwalifikacyj kobiet i do likwidacji bezrobocia.

Na każdym zakładzie pracy, fabryce, biurze i gospodarstwie członkinie PPS i PPR stać się muszą wzorem dyscypliny, ofiarności i szlachetnego współzawodnictwa w pracy.

Zwalczać będziemy zgodnie w szeregach obu naszych Partyj elementy przypadkowe, które ze względów koniunkturalnych wkradły się w nasze szeregi.

Zgodnie z uchwałami przyjętymi przez WK PPR i WK PPS odbywać będziemy wspólne zebrania aktywów kobiecych na wszystkich szczeblach organizacyjnych, a to: jeden raz w miesiącu w powiatach, w mieście Krakowie [illegible] zakładach pracy raz na 3 miesiące.

Terenem naszej działalności będzie: w skali światowej popularyzowanie idei Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, w skali państwowej — współpraca na terenie wszystkich instytucyj o charakterze społecznym, oświatowym, kulturalnym i gospodarczym, jak Liga Kobiet, RTPD, TUR, Zw. Zawodowe, Związki Młodzieżowe, MKOS, KOS, Komitety Rodzicielskie itd.

Dążyć będziemy do poprawienia atmosfery współżycia między członkiniami obu Partyj, celem stworzenia mocnej podstawy w walce z wrogami demokracji i spokoju".

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki zakończono obrady, które toczyły się przez cały czas w atmosferze przyjaźni, serdeczności i wzajemnego zrozumienia.

Naukowcy z zagranicy w hołdzie nauce polskiej

W sobotę, na dziedzińcu starej Biblioteki Jagiellońskiej, odbyła się uroczystość złożenia wieńca u stóp pomnika Kopernika przez zagranicznych uczestników Międzynarodowego Zjazdu Fizyków. [illegible] złożeniu wieńca profesor Wheeler z Princeton podziękował w imieniu zagranicznych gości profesorowi Weyssenhoffowi, jako przewodniczącemu krakowskiego Komitetu Organizacyjnego, za gościnność i doskonałą organizację Zjazdu. Złożenie wieńca poprzedziło przemówienie prof. Wheelera, które podajemy w całości.

„Koperniku, my uczniowie Twoi, przybyli z całego świata, którzyśmy już Cię tutaj witali po naszym przyjeździe, przychodzimy dziś, aby Cię pożegnać. Wiemy, że podczas tych miłych dni, spędzonych [illegible]zem, przysłuchiwałeś się z zainteresowaniem naszym obradom — wiemy to, gdyż mówiły o tym oczy twoje, patrzące na nas życzliwie z balkonu sali obrad. Uśmiechałeś się zapewne, widząc jak bardzo nasze problemy przypominają problemy z Twoich czasów. Mamy nadzieję, że owocne dyskusje na zjeździe krakowskim, oraz praca nasza i naszych kolegów w wszystkich krajach doprowadzi z czasem znowu do tak prostego obrazu świata, jak ten, który nam dałeś w swoim dziele „De Revolutionibus Orbium Coelestium". Dzieło to, które pojawiło się dopiero, gdy byłeś już na łożu śmierci, uwolniło nas od błędów Ptolomeusza mylącego cykle z epicyklami.

Tyś widział, jak walczymy z podobnymi pomyłkami w nauce dzisiejszej. Wiemy, że życzysz nam dobrze i że mamy w Tobie potężnego przyjaciela. Twój duch, chcielibyśmy to sobie tak wyobrażać, pomógł uchronić piękny Kraków, któryś tak kochał za swoich studenckich lat, a także i w czasie późniejszym. Nikt w ostatnich czterystu latach nie zrobił więcej, niż Ty dla wyzwolenia myśli ludzkiej z pęt niewiedzy. Jednakże — jak głosi legenda — nie przestałeś działać i w czasach obecnych. Gdy w Warszawie, w roku 1941, zniszczono z rozmysłem pomnik Kilińskiego, wielkiego przywódcy ruchu wolnościowego, wówczas na Twoim pomniku pojawił się napis: „Tym, którzy zniszczyli pomnik mojego przyjaciela, ześlę zimę tak srogą, jakiej ludzie nie pamiętają od lat". Zgodnie z tą zapowiedzią miesiąc po miesiącu srogie mrozy nawiedziły Polskę i Rosję, dając Twym przyjaciołom czas do przygotowania ostatecznego zwycięstwa. I teraz znowu pokazałeś nam swą moc przez to piękne niebieskie niebo, którym cieszyliśmy się przez cały czas Zjazdu.

Jesteś na pewno dumny z gościnności Twych rodaków z Krakowa i z całej Polski, którzy zgotowali nam tak serdeczne przyjęcie. My, delegaci z obcych krajów, dziękujemy Tobie i Twoim rodakom za dni, spędzone tutaj i składamy ten wieniec w narodowych barwach Polski, którą tak ukochałeś."

Ambasador Jugosławii

gościem „Życia Słowiańskiego"

(A) Redakcja „Życia Słowiańskiego" podejmowała obiadem bawiącego w Krakowie ambasadora Jugosławii dr R. Pribicewicza. W obiedzie wzięli udział prezydent m. Krakowa dr H. Dobrowolski, prezes PAU prof. K. Nitsch, kurator szkolny Białas, naczelnik Wydziału Kultury dr W. Dobrowolski, prezes Związku Zawodowego Dziennikarzy red. Łęski, red. „Przekroju" Eile, red. „Twórczości" Wyka.

Red. „Życia Słowiańskiego" prof. Batowski wzniósł toast na cześć gościa, podkreślając jego zasługi położone dla zbliżenia polsko - jugosłowiańskiego, na co ambasador Pribicewic w dłuższym przemówieniu wyjaśnił, jak ważne jest to zbliżenie w oczach społeczeństwa jugosłowiańskiego i jak wielką rolę odgrywa obecnie współpraca narodów słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele.

»Jama Michalikowa«

pod opieką konserwatorów

(IM) Z inicjatywy Konserwatora [illegible] Wojewódzkiego dra Józefa Dutkiewicza odbyło się w dniu 14 bm. posiedzenie w sprawie odnowienia lokalu „Jamy Michalikowej" i uznania go za zabytek [illegible].

W posiedzeniu tym wzięli [illegible]dział: inż. Boratyński z Wydziału Budowlanego Zarządu Miejskiego, dyr. Muzeum Historycznego i wiceprezes Towarzystwa [illegible]łośników Krakowa dr Dobrzycki, dyrektor Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków Marian Słonecki, pełnomocnik właściciela lokalu oraz przedstawiciele prasy.

W wyniku konferencji wysłosowano do Prezydenta Miasta pismo z apelem o spowodowanie jak najszybszej decyzji Miejskiej Komisji Lokalowej w sprawie definitywnego rozstrzygnięcia kwestii przydziału lokalu „Jamy Michalikowej", aby po ostatecznym ustaleniu właściciela można było przystąpić do prac konserwatorskich.

Przed Obchodem Kościuszkowskim

w Krakowie

(A) Dnia 14 bm. odbyło się drugie z kolei posiedzenie Komitetu Obchodu „Dnia Kościuszkowskiego", na którym ustalono definitywnie program uroczystości. W sobotę 18 bm. wieczorem wyświetlony zostanie na Rynku krakowskim film historyczny „Bitwa pod Lenino". W niedzielę 19 bm. o godzinie 9 rano odbędzie się koncert orkiestr. o 10 zbiórka organizacji, 10.30 zagajenie wojewody krakowskiego dr Pasenkiewicza, przedstawiciel społeczeństwa krakowskiego, po czym nastąpi złożenie wieńca na Płycie Kościuszkowskiej.

O 11.30 wyruszy przez ulicę Szewską i Podwale pochód na Wawel, gdzie przedstawiciele Rządu i społeczeństwa złożą wieńce na grobie Kościuszki.

Obchód nosić będzie charakter uroczystości ogólno - narodowej w której udział weźmie młodzież szkolna, członkowie związków zawodowych, organizacyj społecznych, przedstawiciele wsi, przedstawiciele władz miejscowych i [illegible].

Dożywotnie więzienie za rabunek

(S) Przed Sądem Wojskowym stanęła banda rabunkowa z Edwardem Burzą na czele. Podczas przewodu sądowego ustalono, że Edward Burza zorganizował na terenie Krakowa szajkę bandycką, której celem było dokonywanie rabunków z bronią w ręku. Funkcja Burzy polegała na organizowaniu poszczególnych napadów rabunkowych i czuwaniu nad podziałem łupu.

Wyrokiem Sądu skazani zostali: Edward Burza na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na lat 5, oraz przepadek całego mienia. Władysław Janczyk na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 2.

Kursy mistrzowskie

w zawodzie budowlanym

Instytut Przemysłowo - [illegible]mieślniczy w Krakowie przy udziale ZNMS przystępuje do organizacji kursu przygotowawczego do egzaminów mistrzowskich w zawodzie budowlanym. O przyjęcie na kurs ubiegać się mogą kandydaci, mogący wykazać się świadectwem ukończenia 7 klasowej szkoły powszechnej z ukończoną szkołą dokształcającą zawodową, po złożeniu egzaminów czeladniczych z odbytej co najmniej trzyletniej praktyki budowlanej w charakterze czeladnika.

Kurs budowlany obejmować będzie ok. 100 godzin wykładowych i prowadzony będzie w godzinach wieczornych (18—21). Stołówka oraz bursa dla przyjezdnych kandydatów zapewnione.

Materiał egzaminacyjny, przesłany rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty wykładany będzie możliwie zwięźle, po czym kursanci będą mogli ubiegać się o kart rzemieślniczych przy Izbie Rzemieślniczej w Krakowie.

Szczegółowych informacyj udziela sekretariat Instytutu Przemysłowo Rzemieślniczego w Krakowie, ul. Smoleńsk 9.

Wydzielenie m. Białej

(br) Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie przychyliło się do wniosku M.R.N. w sprawie wydzielenia miasta z Pow. [illegible] Samorządowego. Sprawa ta wy[illegible]

W PARTII PPS

PPS w uroczystościach Kościuszkowskich

Wiejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie poleca wszystkim członkom Partii wziąć udział w uroczystościach Kościuszkowskich, które rozpoczną się w niedzielę 19 października br. o godz. 10 w Rynku Głównym.

Zbiórka członków PPS pod swymi sztandarami na Zakładach pracy w niedzielę rano między godz. 8.30 — 9 skąd pochodem wyruszą wspólnie z reszte załogi pracy na Rynek Główny, (gdzie) członkowie Partii, z wolnych zawodów, przybędą bezpośrednio na miejsce zbiórki.

Obecność wszystkich członków Partii bezwzględnie obowiązkowa!

Prezydium MK PPS

*

Dn. 16 paźdź. br. o godz. 7 odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy komitetów dzielnicowych, fabrycznych zakładowych kół w Domu PPS Rynek 30 p. 54 II p.

Obecność obowiązkowa.

100-lecie odrodzenia języka serbskiego

(K) Dzisiaj, tj. w piątek, dnia 17 bm. w klubie Kuźnica z okazji 100-lecia odrodzenia języka serbskiego prof. dr Wojsław Mole wygłosi odczyt pt.: „Rok 1847 w literaturze serbskiej".

Po odczycie odbędą się wybory zarządu krakowskiego koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej. W dalszym ciągu zebrania omawiane będą sprawy bieżące z uwzględnieniem organizacji akademii dnia 29 listopada br. na pierwszym planie.

Simultan szachowy w Krakowie

(P) Klub TUR imieniem I. Daszyńskiego ma przeprowadzić w sobotę 18 bm. o godz. 16,15 w lokalu przy ul. Garbarskiej szachowy pokaz gry jednoczesnej, tzw. simultan na dwudziestu szachownicach z udziałem czołowych szachistów Polski.

Pokaz rozpocznie kurs szachowy dla początkujących i zaawansowanych. Ze względu na rozpowszechnienie gry szachowej wśród najszerszych warstw społeczeństwa — wstęp jest bezpłatny dla wszystkich.

Komunikat

Zarząd spółdzielni „Bławat" (pl. Szczepański 9) w porozumieniu z prezydium rady narodowej komunikuje, że od dnia 18 bm. do 3. 11. br. włącznie członkowie spółdzielni „Bławat" będą mogli zaopatrywać się w artykuły jak: drelich, wełna tania (małoprocentowa), pończochy, skarpetki w ramach akcji sprzedaży dla członków.

Zarząd spółdzielni „Bławat"

Muzyka w Krakowie

Ostatni koncert symfoniczny krakowskiej Filharmonii — który odbył się 10 października — można nazwać defiladą epok. Oto owe epoki: Palester — Beethoven — Gretri — Ravel. Na naszę stosunki defilada dość rzadko spotykana. Kolejność poszczególnych punktów programu również nie zwyczajna: zamknięcie klamrą nowoczesności muzyki sprzed 150 i 200 lat to koncepcja programowa, której u nas zasadniczo się nie praktykuje. Czy trafna? Chyba tak. Konfrontacje stylów historycznych i stylów twórczych zaciekawiają, powodują zmienność przeżyć u słuchacza, ułatwia ją nieigecie A więc układ raczej szczęśliwy.

Układ ten był importem z zagranicy — zarówno dyrygent Franz Andre, jak pianista Ignacy Blochman (zresztą Polak z pochodzenia) przybyli z Belgii, otwierając serię zagranicznych dyrygentów i solistów, od których „roi się" w tegorocznym programie Krakowskiej Filharmonii. Ciekawym i interesującym jest ten fakt, że Andre najlepiej reprezentował się w muzyce polskiej — mowa o pierwszym punkcie programu — o Suicie Romana Palestra.

Suita Palestra to przede wszystkim aż chwilami oszałamiający fajerwerk formalny. Tyiekroć już wspominano o formalnym talencie i mistrzostwie tego kompozytora, że powtarzanie zachwytów nad temat owych cech wydaje się być zbyteczne.

A jednak nie. Forma, którą operuje Palester, ma nieustającą siłę atrakcyjną — tym bardziej, że nie jest ona ani trochę tak zwanym polem do popisu, ani też dyscypliną samą dla siebie. Czuje się jej zależność, jej organiczną współbieżność z tym, co nazywamy wewnętrznym, treściowym obrazem twórczym.

Palester jest przede wszystkim intelektualistą — nawet w partiach lirycznych. Toteż słucha się go nie od niespodzianki do niespodzianki, lecz od konsekwencji do konsekwencji. Ma się tu do czynienia z żelazną, niemal matematyczną logiką twórczą, która prawie wcale nie pozwala sobie na uczuciowe luzy, wzruszeniowe dreszczyki i sensacje. Tak zwana treść, wewnętrzny wątek utworu jest dzięki owej logice surowy i oszczędny.

Ale Palester owej wewnętrznej surowości dzieła dodaje nadzwyczajnie formy — dodaje hojną ręką. Stać go na to jak najbardziej. Instrumentacja, konstrukcje rytmiczne, praca tematyczna, wspaniała biegłość polifoniczna — wszystko to zdumiewa, bierze, oszałamia. W efekcie nad dość surowym i oszczędnym wątkiem wewnętrznym wyciąga się dach rzemiosła (w najlepszym tego słowa znaczeniu) niemal barokowego — barokowego wielością wych cech i zalet.

Andre nie dał się uwieść urokom popisu formalnego — na pierwszy plan wysunął wątek wewnętrzny. Utrzymał zarówno liryczną Arię jak w końcowym Fughetcie rzeczową, antyefekciarską postawę wykonawczą, a szczególnie w Fughetcie zabłysnął kunsztem robienia polifonii. Okazał się zatem artystą o wyraźnej świadomości odtwórczej, lekceważącym „intuicję" i smaczki.

Grę Ignacego Blochmana cechuje przede wszystkim t. zw. kultura. Nie jest on wirtuozem o wielkiej dynamice, o olśniewającej technice, ani też o imponującej gradacji dynamicznej. Żadnej krzykliwości — żadnych wybuchów. Za to wdzięk, subtelność, skromność (nieco kokieteryjna zresztą), elegancja, właśnie elegancja.

Jednak, o ile podobne zalety byłyby maksymalnymi zaletami w wykonaniu fortepianowych koncertów np. Haydna lub Mozarta, o tyle wobec Beethovena stają się przyczyną stylistycznych nieporozumień. Nie są to nieporozumienia groźne. A nawet w drugiej części koncertu c-moll „biedermajerowskie" pieszczenie się z kantyleną wzrusza bardzo szczerze. Beethoven pomniejsza się, ubiera rokokową peruczkę i fraczek. Zaś Blochman każdą frazę, każdy okres podaje wdzięcznym dźwiękiem, czarująco cieniuje, wypowiada lirycznie i dyskretnie.

Natomiast pierwsza i trzecia część koncertu nie wytrzymuje już owej elegancji. Przecież ani faktura, ani charakter tematów, ani historia stylów nie uprawnia ją do robienia z Beethovena rokokowej piękności. Pierwszy temat koncertu to — mówiąc romantycznie — heroizm. Lub mówiąc realistycznie — mieszczaństwo. Tymczasem Blochman zapomniał o tym — zliryzował bohatera bez litości. Szkoda! T. zw. obiektywne wartości pianistyczne, jakie Blochman zaprezentował, są bardzo, bardzo wysokie. Przede wszystkim rzadko spotyka się podobną logikę, podobną konsekwencję. Abstrahujmy od elegancji, która chybia w Beethovenie. Natomiast trzeba przyznać, że poza tym Blochman z taką precyzją przeprowadził swoją koncepcję na przestrzeni całego koncertu, iż tu nic poza najwyższymi pochwałami powiedzieć ani dodać nie można. Sam zamiar nie udał się. Jednak przeprowadzono go z imponującą dokładnością i logiką. Taką logikę spotyka się tylko w ekstraklasie artystycznej. Nie ulega wątpliwości, że Blochman do europejskiej ekstraklasy należy.

Gretri'ego Suita i Rapsodia hiszpańska Ravela nie udały się tak pięknie, jak Palester. Tu Andre nieco przesadził w swej szczerości. Suicie odebrał lekkość, Rapsodii instrumentacyjny, wspaniały blask. Poza tym bardzo nie udał się akompaniament do koncertu c-moll.

Dnia 11 października w Kościele Mariackim wystąpili: Eugenia Umińska, Włodzimierz Kaczmar i Bronisław Rutkowski w bardzo pięknym koncercie muzyki religijnej. Program już był świadectwem wartości tego wieczoru: Bach, Haendel, Luzzi, Bachmaninow i Franck. Wypada żałować, że tak rzadko słyszy się u nas dobrą muzykę religijną — wieczór był muzycznym przeżyciem co się zowie wysokiej rangi. Szczególnie Bronisław Rutkowski jest artystą, który zbyt rzadko daje się poznać publiczności, a wyraźną jej szkodą. Nasze sale koncertowe nie mają organów, organów — wobec tego Biuro Koncertowe powinny zwracać się do zarządów kościołów. Polska ma zbyt wybitnych artystów w dziedzinie gry organowej, by chować ich pod korcem.

J. B. R.

RADIO

w sobotę, 18 października br.

6,00 Sygnał czasu, 7,55 Lekcja języka rosyjskiego; 9,35 Powieść radiowa; 10,40 Audycja Ministerstwa Oświaty — „Tomasz Nocznicki i nauczycielstwo", 12,20 „Z mikrofonem po kraju"; 12,30 Audycja rozrywkowa; 12,25 Skrzynka radiowa; 16,30 Słuchowisko; 17,00 Przy sobocie po robocie, 18,15 Montaż literacki — „W rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki; 19,00 Audycja dla świata pracy; 19,10 Audycja dla wsi, 19,30 „Muzyka ludowa". 21,00 Transmisja z Rzymu. Prokofiew: „Miłość do trzech pomarańczy"; Opera w 4 aktach; 23,25 Audycja literacka; 24,00 Muzyka taneczna z płyt.

Co, gdzie i kiedy

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Wieczór Trzech Króli" — Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Temperamenty" — komedia A. Cwojdzińskiego. Mała sala — godz. 19.15 — „Mąż i żona" Fredry.

TEATR POWSZECHNY TUR (Sala) — godz. 19.30 — „Śluby panieńskie" Fredry z Jerzym Leszczyńskim.

TEATR LALKI I AKTORA „Groteska" — godz. 17 — „Kot w butach" — wesoła bzdurka.

TEATR RTPD Wesoła Gromadka — godz. 12.30 — „Kalosze szczęścia" (Szkolne).

W KINACH:

APOLLO: Krążownik „Wareg"; WANDA: Urwis Gavroche; GDAŃSK: U schyłku dnia; WOLNOŚĆ: Wyspa Bezimienna; ŚWIT: Konwój; UCIECHA: Wesoły sublokator; WARSZAWA: Zwycięzcy stepów; SZTUKA: Noc grudniowa.

Początek seansów w kinoteatrach Apollo, Wanda, Gdańsk, Wolność, Świt, Uciecha o godz. 16. 18 20; w kinoteatrach Warszawa i Sztuka o godz. 16,30. 17,30 i 19,30.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej, dnia 17 października dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Główny 7, m. 9.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wzywać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70

DYŻUR W APTEKACH KRAKOWSKICH. — Rynek Główny 42, Mikołajczyka 4, Senatorska 5, Długa 28, Łobzowska 20, Mogilska 16, Grodzka 17, Krakowska 9, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27.

UWAGA DZIECI I RODZICE

Teatr RTPD Wesoła Gromadka gra obecnie doskonałą bajkę Andersena pt. KALOSZE SZCZĘŚCIA

Żywa akcja rozgrywająca się stale w innym miejscu, na księżycu, w głębinach oceanu itp. trzyma widza w stałym napięciu, interesuje i bawi zarówno dzieci jak i starszych.

Barwne dekoracje, tańce, śpiewy, udział orkiestry dopełniają całości widowiska.

Następne przedstawienie w niedzielę, dnia 19. 10. 1947 r. o godz. 11 w teatrze Scala.

Bilety w cenie od 30—150 zł. do nabycia wcześniej w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali).

DZISIEJSZE ODCZYTY

[illegible]wskij; „Sredniowieczne terrakoty Krakowa" (z przeźroczami) — godz. 19 — Ognisko Kultury Plastycznej, [illegible]zowska 3, I. p. Wstęp wolny.

Dr. Uhorczak Fr. — „Rozstaje dróg bitych w Polsce" — godz. 18, sala wykładowa Instytutu Geograficznego, Grodzka 64.

Stypendia i mieszkania

w Domach Akademickich

W myśl okólnika Ministerstwa Oświaty wszelkie przydziały stypendiów, oraz miejsc w Domach Akademickich załatwione będą przez Komisje Kwalifikacyjne złożone z 4 przedstawicieli organizacji młodzieżowych oraz 2 przedstawicieli Bratniej Pomocy danej uczelni.

W związku z tym Zarząd Środowiska ZNMS w Krakowie zawiadamia członków ZNMS, ubiegających się o stypendia lub miejsca w domach akademickich, aby na każdym podaniu zaznaczyli przynależność organizacyjną lub przedkładali odpowiednie zaświadczenie organizacji. Bliższych informacji w tej sprawie udziela sekretariat ZNMS-u.

W kilku wierszach

przeglądamy prasę sportową

W rozgrywkach o puchar śp. Kałuży po zwycięstwie Poznania nad Krakowem i Warszawy nad Śląskiem — w tabeli prowadzi Warszawa.

Na walnym zgromadzeniu PZHI wybrano nowy Zarząd z prezesem płk. dr Izdebskim na czele.

W mistrzostwach krakowskiej klasy A prowadzi drużyna Zwierzyniecka KS.

Tenisiści Cracovii pokonali w Krakowie gliwicką drużynę Piast 6:2.

Na lekkoatletycznych zawodach Cracovia — Wisła Pugi (Cr) zdobył nowy rekord okręgu w biegu na 400 m. w czasie 50,9 sek.

Po rozgrywkach finałowych benjaminkiem w klasie A koszykówki został PMB.

Warszawa pokonała zapaśników Łodzi w stosunku 14:10.

W zawodach o drużynowe mistrzostwo okręgu krakowskiego bokserzy Korony zremisowali z Cracovią 8:8.

Rozegrany w Krakowie mecz piłkarski między rezerwowymi zespołami Cracovii i Wisły przyniósł zwycięstwo Cracovii 3:0 (2:0). Dochód był przeznaczony na odbudowę Warszawy.

W sobotę i niedzielę TS Wieliczanka obchodziła jubileusz 20-lecia swego istnienia.

Piłkarska reprezentacja Śląska pokonała reprezentację Częstochowy 8:2 (1:1).

W walkach o puchar Ziem Odzyskanych Szczecin zwyciężył Gdańsk 4:0 (2:0), Śląsk Opolski zaś — Olsztyn 7:1 (2:1).

Szczypiorniści Cracovii wygrali z Wisłą 10:4 (5:1).

W niedzielę odbył się w Krakowie w Lasku Wolskim tzw. Leśny bieg na przełaj" na trasie około 3.200 m w konsurencjach dla lekkoatletów, narciarzy i juniorów.

Bokser Olle Tandberg spotka się dnia 31 bm. w Chicago ze znanym u nas estońskim bokserem, Antonem Raadikem.

6 miesięcy więzienia za bigamię

(S) Jan Szwajda, wywieziony podczas okupacji na roboty do Niemiec, chcąc sobie ułatwić życie na obczyźnie, z rodowitą Niemką Liną Ernst w Welsleben w Saksonii. Szwajda zawarł związek małżeński w urzędzie stanu cywilnego, a następnie wziął ślub w kościele katolickim.

Powróciwszy do Polski, Szwajda zakochał się w młodziutkiej dziewczynie, Józefie Eberskiej, [illegible] w Rzeszowie, i w dniu 3 marca br. ożenił się z nią. Niestety świat jest mały i droga przypadkowych skojarzeń wykryto, iż Szwajda popełnił bigamię.

Winowajca tłumaczył się, że pierwsze małżeństwo uważa za nieważne, gdyż, będąc Polakiem, nie chciał wracać z Niemką do Polski.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu skazał Szwajdę na 6 miesięcy więzienia. Od tego wyroku została założona apelacja.

Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr 1 w Siborowie [illegible]

Jakie będą losy RKU

Dementi Zw. Zaw. Górników

w sprawie przejęcia KS RKU

KATOWICE. W swoim czasie informowaliśmy naszych Czytelników, że sprawa przejęcia znanego sosnowieckiego klubu sportowego RKU przez Związek Zawodowy Górników jest tylko jedną z sensacyj, obliczonych na krótką metę, a w końcu dyskredytującą informatora i osoby, które dały się wziąć na „ka[illegible]".

Obecnie otrzymaliśmy w tej sprawie oficjalne wyjaśnienie ze strony Głównego Zarządu Centralnego Zw. Zaw. Górników, które ze względu na nieznane w tej sprawie szczegóły przytaczamy in extenso:

„W czasopiśmie „Sport" z dnia 9. 10. br. została umieszczona wzmianka p. t. „Z wojskowych górnicy" — „Zamiast RKU — GZKS".

Jak wynika z treści tej wzmianki w dniu 8. 10 br. odbyła się konferencja w Sosnowcu z udziałem przedstawicieli miejscowych działaczy sportowych i Związków Zawodowych, na której uzgodnić miano, że Związek Zawodowy Górników przejmuje KS RKU Sosnowiec wraz ze wszystkimi aktywami i pasywami.

Nowy klub oparty ma być rzekomo o Zjednoczenie Węglowe Zagłębia Dąbrowskiego i stanie się Związkowym Górniczym Klubem Sportowym.

Decyzja ta zapaść miała po ostatnich wydarzeniach sosnowieckich i jakoby Związek Zawodowy Górników postanowił zająć się wychowaniem sportowym i społecznym zawodników i kibiców.

Uchwały nastąpić miały za zgodą Oddziału Związku lub Rady Zakładowej Zjednoczenia Dąbrowskiego.

W związku z tym stwierdzamy, że wymienione placówki nie są kompetentne do wydawania podobnych decyzji bez wyrażenia na to zgody Prezydium Głównego Zarządu CZZG.

Musimy wyjaśnić nadto, że istotnie przejmując boisko w Sosnowcu, które jest własnością przemysłu węglowego, będziemy organizować kluby i sekcje sportowe zgodnie z potrzebami tam, gdzie to Zarząd uzna za słuszne, na naszych zasadach organizacyjnych, w połączeniu z ogólnym wychowaniem fizycznym, z wyrugowaniem wszelkiego zła, co tak mocno tkwi jednak na gruncie Sosnowca, nie tylko wśród kibiców, lecz i w samym kierownictwie sportu.

Podajemy nadto, że w tym samym czasie, bo w dniu 6. 10. br. w gmachu Centralnego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego w Sosnowcu odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce, na którym to posiedzeniu omawiane były sprawy sportu i ostatnich zajść na boisku w Sosnowcu. Oto wyciąg uchwał Prezydium dotyczących [illegible].

„Omawiając ostatnie wypadki, ujawiające się na odcinku sportu jak to miało miejsce na boisku w Sosnowcu Prezydium Głównego Zarządu potępia bezwzględnie tego rodzaju objawy rozwydrzenia kibiców i zawodników oraz zdecydowało bardziej wzmocnić pracę Związkowego Górniczego Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu oraz wszystkich Górniczych Związkowych Klubów Sportowych przy naszych zakładach pracy i zjednoczeniach. Szlachetna rywalizacja klubów sportowych winna znaleźć na boiskach wzajemne szanowanie się rozwój tężyzny fizycznej dla dobra państwa i Narodu.

Ujawniająca się ostatnio tendencja do odebrania różnymi drogami punktów jedynemu w Polsce robotniczemu (Górniczemu Związkowemu Klubowi Sportowemu — kop. „Rymer), który zakwalifikował się do ekstraklasy państwowej w piłkarstwie — potępiamy z całą stanowczością.

Apelujemy do Polskiego Związku Piłki Nożnej, jak również Wydziału Gier i Dyscypliny w Warszawie, że obserwowana przez nas akcja w stosunku do drużyny górniczej kop. „Rymer" jest wyraźnym wystąpieniem przeciwko robotniczym związkowym klubom sportowym w Polsce".

Drużyna piłkarską kop. „Rymer" jest Górniczym Związkowym Klubem Sportowym, jest jedynym klubem związkowym w Polsce, który zakwalifikował się do ligi państwo-[illegible].

Podajemy, że drużyna „Rymera", to ludzie pracy na kopalni, to przodownicy współzawodnictwa w produkcji węgla. W okresie ostatnich rozgrywek dwuch graczy w czasie pracy na dole w kopalni zostało na skutek wypadku dotkliwie potłuczonych.

Drużyna górnicza kop. „Rymer" naprawdę wywalczyła sobie miejsce w lidze.

Zarząd RKU ogłosił w prasie pisma odnośnie protestów przeciwko „Rymerowi" i przesłał do Wydziału Gier i Dyscypliny w Warszawie doniesienie o Dybale i innych towarzyszach po przegranej z AKS

Nam Zarządowi Głównemu Związku Zaw. Górników bliskie są sercu drużyny górnicze Sosnowca, Katowic, Dąbrowy, Częstochowy, Zabrza, Jaworzna, Wałbrzycha, odległych Żor jak i Rybnika. Na walki dzielnicowe na boiskach w jakiejkolwiek bądź postaci nie pozwolimy

Oświadczamy, że za cenę ostatnich krzywd, wyrządzonych drużynie górniczej „Rymera" nie będziemy naprawiać błędów i rozpaczliwego położenia tych, którzy się do wytworzonej ostatnio sytuacji przyczynili.

Przystąpimy do rozbudowy stadionu w Sosnowcu. Zorganizujemy GZKS Sosnowiec. Zastrzegamy się jednak z góry, że wybierzemy odpowiednich zawodników i powołamy do życia nowy zarząd.

Młodzieży z Sosnowca damy do ręki piłki, oszczepy i dyski, powołamy do życia sekcje kolarskie, lekkoatletyczne i inne i wychowamy zawodników, członków klubu na pełnowartościowych obywateli kraju.

Mieszkańcy Sosnowca mogą być pewni, że na górniczym Związkowym boisku w Sosnowcu znajdą niebawem godziwą sportową rozrywkę.

Główny Zarząd
Centr. Związku Zaw. Górników
w Polsce.